Akceptuję
W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej Polityce Prywatności

Coraz więcej tajemnic w sporach patentowych

Sądowe walki patentowe na rynku smartfonów otacza coraz większa tajemnica. Niewykluczone, że gdy zapadnie ostateczny wyrok w sporze pomiędzy Microsoftem a Google'em, nie poznamy wszystkich szczegółów. Microsoft oskarża w nim Google'a o to, że system Android w swoich kluczowych komponentach narusza własność intelektualną koncernu z Redmond, a Google domaga się od Microsoftu lepszych dla siebie warunków, na jakich firma Ballmera licencjonuje technologie dotyczące łączności bezprzewodowej i kodeków wideo. Kwestię naruszeń patentów Microsoftu ma rozstrzygnąć ława przysięgłych, natomiast wysokość opłat licencyjnych dla Google'a ustali osobiście sędzia.

Sędzia James Robart, który wydał już podczas procesu kilka decyzji korzystnych dla Microsoftu, tym razem przychylił się do prośby Google'a i zgodził się na przeredagowanie oraz usunięcie z dokumentów pewnych wrażliwych informacji dotyczących umów podpisywanych przez należącą do Google'a Motorola Mobility. Sędzia ostrzegł jednocześnie, że jeśli uzna, iż chęć zachowania pewnych szczegółów w tajemnicy przed opinią publiczną jest spowodowana próbą nadużycia procedur

sądowych, to może zająć ostrzejsze stanowisko wobec Google'a. Sędzia nie podjął jeszcze decyzji w sprawie najważniejszego wniosku Google'a, w którym wyszukiwarkowy koncern prosi o utajnienie szczegółów dotyczących opłat licencyjnych.

Uzasadniając swoją prośbę jego przedstawiciele stwierdzili, że jeśli informacje na temat wysokości opłat nie zostaną utajnione to jego rywale zyskają nieuczciwą przewagę rynkową.

To nie jedyny proces, w którym strona chce utajnić pewne informacje. Podobna sytuacja ma miejsce w niedawno rozpoczętym sporze pomiędzy Google'em a Apple'em. Tam obie strony wniosły o to, by pewne dane nie były dostępne opinii publiczej i prowadząca sędzia Barbara Crabb jest skłonna przychylić się do tych wniosków.

Amerykański system sądowniczy ma do czynienia z coraz większą liczbą sporów dotyczących rynku smartfonów. Coraz częściej pojawiają się wnioski o utajnienie informacji. Eksperci zwracają uwagę, że co prawda istnieją pewne precedensy, ale ostrzegają, że tajność rozpraw prowadzi do zniszczenia idei publicznego, otwartego sądu. Podkreślają przy tym, że zasada jawności ma i tę dobrą stronę, iż firmy, nie chcąc by ich sekrety biznesowe zostały upublicznione, chętniej zawierają ugody, co pozwala na odciążenie sądów i zaoszczędzenie pieniędzy podatnika.

Najbardziej znaną sprawą patentową, w której utajniono część danych był spór pomiędzy Samsungiem a Apple'em. Sędzia Lucy Koh pozwoliła na nieujawnianie danych finansowych, ale nie zgodziła się na ukrycie informacji dotyczącej licencjonowanych patentów, dzięki czemu dowiedzieliśmy się wielu interesujących szczegółów nt. umów podpisanych przez Apple'a i Microsoft.

Prawnicy spierających się ze sobą firm najczęściej popierają przed sądem prośby konkurenta o utajnienie pewnych informacji.

Źródło: http://kopalniawiedzy.pl
osobapoleć

https://laboratoria.net/biznes-i-przetargi/15580.html
Informacje dnia: Rusza 15. edycja konkursu Złoty Medal Chemii Behawiorystka: żyć jak kot z kotem, czyli źle Proteza stawu biodrowego z pomocą robota Szkic rozporządzenia o ewaluacji nauki będzie gotowy późną jesienią Wystarczył jeden gen, aby przenieść zachowanie między gatunkami Napoje izotoniczne Rusza 15. edycja konkursu Złoty Medal Chemii Behawiorystka: żyć jak kot z kotem, czyli źle Proteza stawu biodrowego z pomocą robota Szkic rozporządzenia o ewaluacji nauki będzie gotowy późną jesienią Wystarczył jeden gen, aby przenieść zachowanie między gatunkami Napoje izotoniczne Rusza 15. edycja konkursu Złoty Medal Chemii Behawiorystka: żyć jak kot z kotem, czyli źle Proteza stawu biodrowego z pomocą robota Szkic rozporządzenia o ewaluacji nauki będzie gotowy późną jesienią Wystarczył jeden gen, aby przenieść zachowanie między gatunkami Napoje izotoniczne

Partnerzy